№ 255. Piątek, 5 (17) grudnia 1875. № 255.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. ..azunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 6 (18) grudnia, — **Św. Nikołaja czud.**
W niedzielę, 7 (19) grudnia, — św. Amwrosia med.
W poniedziałek, 8 (20) grudnia, — św. Patapija pr.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 8 minut 7 rano.
„ zachodzi o godzinie 3 minut 46 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 4 cali 4

Kalendarz rzymsko-katolicki

W sobotę, 6 (18) grudnia, — św. Gracjana bisk.
W niedzielę, 7 (19) grudnia, — św. Faustyny wdowy.
W poniedziałek, 8 (20) grudnia, — św. Teofila męcz.

W dniu jutrzejszym, w sobotę, 6 (18) grudnia, w uroczystość św. Mikołaja cudotwórcy i imienin Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Mikołaja Aleksandrowicza, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza, odprawione będą nabożeństwa solenne, w warszawskiej katedrze prawosławnej o godzinie 11-ej i w kościele katedralnym katolickim św. Jana o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana.

Tegoż dnia odprawione będą nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich wyznań w Warszawie.

—

BULETYN
o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej.

Dnia 2 (14) grudnia.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna przepędziła dzień spokojnie; ogólny stan nieco się polepszył. Jej Wysokość spała znacznie więcej niż nocy poprzedniej i raczyła obudzić się o godzinie 11 z rana, czując się silniejszą.

Doktór Mianowski.
Doktór Tilner.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddańniejsze przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o szczególnych pracach niektórych osób pod względem wykonania pierwszego powołania na podstawie nowej ustawy o obowiązku służby wojskowej, Najmiłościwiej raczył, 26 listopada r. b., udzielić następujące nagrody: ordery: św. Stanisława 1-ej klasy— st. petersburskiemu gubernjalnemu marszałkowi szlachty, rzeczywistemu radcy stanu hrabiemu *Szuwałowowi;* św. Włodzimierza 3-ej klasy—stałemu członkowi siedleckiego gubernjalnego kompletu do spraw włościańskich, radcy stanu *Klimence;* tenże order 4-ej klasy: komisarzowi do spraw włościańskich powiatu Bielskiego, radcy stanu *Maszkowskiemu*, i komisarzowi do spraw włościańskich powiatu Kieleckiego, radcy dworu *Kołtowskiemu;* św. Anny 2-ej klasy: pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu Garwolińskiego, radcy kolegjalnemu *Szulginowi;* podpułkownikom, naczelnikom powiatów: Łowickiego— zaliczonemu do kawalerji armji *Krasuskiemu*, i Płockiego — zaliczonemu do piechoty armji *Oranowskiemu;* komisarzowi do spraw włościańskich powiatu Sandomierskiego, radcy dworu *Głuszkowowi;* asesorom kolegjalnym: komisarzowi do spraw włościańskich powiatu Sokołowskiego *Ratmanowowi;* naczelnikowi powiatu Tureckiego *Sokolińskiemu*, i referentowi kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra *Dzierżanowskiemu;* naczelnikowi powiatu Słupeckiego, radcy honorowemu księciu *Szyryńskiemu-Szychmatowowi;* tenże order 3-ej klasy: pełniącemu obowiązki naczelnika straży ziemskiej powiatu Lubelskiego, zaliczonemu do kawalerji armji, majorowi *Mołczanowowi;* naczelnikowi powiatu Grojeckiego, asesorowi kolegjalnemu *Żeglińskiemu*; pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu Nowo-Aleksandryjskiego, zaliczonemu do kawalerji armji rotmistrzowi *von Bockowi;* będącemu członkiem warszawskiego miejskiego kompletu do obowiązku służby wojskowej, dymisjonowanemu sekretarzowi kolegjalnemu *Milewskiemu*, i pełniącemu obowiązki naczelnika straży ziemskiej powiatu Janowskiego, zaliczonemu do piechoty armji porucznikowi *Schelkingowi;* św. Stanisława 2-ej klasy: asesorom kolegjalnym, naczelnikom powiatów: Kolskiego— *von Czudi* i Ciechanowskiego—*Gomolickiemu;* tenże order 3-ej klasy: naczelnikom powiatów: Górno-Kalwaryjskiego—asesorowi kolegjalnemu *Tomilinowi* i Sejnskiego — radcy honorowemu *Golachowskiemu;* niemającym rang, będącym członkami w warszawskim miejskim komplecie do obowiązku służby wojskowej— *Sokolnickiemu* i w takich samych kompletach powiatów: Petrokowskiego—*Bossowskiemu*, Rawskiego—*Rakowskiemu* i Rypińskiego—*Niwickiemu.*

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o szczególnych pracach niektórych osób pod względem wykonania pierwszego powołania, na mocy nowej ustawy, o obowiązku służby wojskowej Najmiłościwiej raczył, 13 listopada, udzielić medale srebrne, z napisem „za gorliwość“, do noszenia na szyi na wstążce orderu św. Stanisława: wójtowi gminy Bogusławice, Antoniemu *Kozłowskiemu* i płockiemu kupcowi 2-ej gildji Robertowi *Blumbergowi.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St. Petersburgu, 26 listopada r. b., awansowani zostali za odznaczenie się w służbie: warszawski major placu, zaliczony do piechoty armji podpułkownik *Modl* — na pułkownika, z pozostawieniem na obecnej posadzie i w piechocie armji; major 9-go sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *von Bursi* — na podpułkownika; pułków piechoty: 14-go ołonieckiego—major *Kondakow* — na podpułkownika: sztabs-kapitan *Pticyn*—na kapitana; 15-go schlüsselburgskiego—podporucznik *Mroczkow* — na porucznika, i 28-go połockiego—major *Dobryszin*—na podpułkownika; podpułkownicy: dowódca 6-ej baterji 3-ej brygady artylerji grenadjerów *Ditmars* i dowódca 6-ej baterji 7-ej brygady artylerji *Napierstkow*—obydwaj na pułkowników, z pozostawieniem na obecnych posadach; przetranzlokowany został, porucznik 5-go kijowskiego pułku grenadjerów imienia najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Kozłowski*—do zarządu charkowskiego powiatowego naczelnika wojskowego, z zaliczeniem do piechoty armji.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 26 listopada, awansowany za odznaczenie się, wice-gubernator kaliski, radca stanu *Rybnikow* —na rzeczywistego radcę stanu.

* *Warszawska Izba Skarbowa* podaje do wiadomości osób, których to może dotyczyć, że przy załatwianiu spraw o zmienienie normy podatku gruntowego, będzie stosowała się do poniższych przepisów, wskazanych przez Ministerstwo Finansów.

1. Jeżeli deklaracje o zmianach co do przestrzeni lub gatunku gruntów, w skutku nowych pomiarów, będą podawane przez samych właścicieli dóbr, *z własnej inicjatywy*, to Izba będzie obliczała nowy podatek gruntowy tylko od czasu następnego po deklaracji półrocza.

2. Jeżeli zaś środkami rządowemi będzie wykryte w jakichkolwiek bądź dobrach, że ilość i gatunek gruntów wykazane były, przy deklaracjach w 1866 roku, w zmniejszonym kształcie, to Izba na podstawie okólnika Ministra Nr. 7,747, będzie obliczała podatek w podwójnym rozmiarze, za cały czas od 1867 roku do roku wykrycia istotnej ilości i gatunku gruntów.

—

* *Bank Polski* podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż stosownie do rozporządzenia JW. Ministra Finansów z d. 27 lutego (11 marca) 1874 r. za № 2750, dopełnionem będzie w Banku Polskim w dniu 8 (20) grudnia r. b. o godzinie 12-ej z rana w obecności Delugowanych z Warszawskich Izb, Skarbowej, Kontrolującej, oraz Prezesa Banku Polskiego spalenie wycofanych z obiegu i umorzonych Listów Likwidacyjnych i Kuponów od nich w ciągu pierwszego półrocza r. b. na sumę: Rs. 1,555,145 wyraźniej Rs. jeden miljon pięćset piędziesiąt pięć tysięcy sto czterdzieści pięć. (7,701).

* W Warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym, przy otwartych drzwiach, będą wprowadzone sprawy:

Dnia 9 (21) grudnia:

1) Przeciwko podoficerowi 31 aleksopolskiego pułku piechoty, Michałowi *Pietrukowi*,—oskarżonemu o samowolne wydalenie się, sporządzenie sfałszowanego urlopu i o zbiegostwo z pod straży.

2) Przeciwko młodszemu felczerowi weterynaryjnemu grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji Kuźmie *Ponomarewowi*, oskarżonemu o zadanie butelką rany w głowę pannie Esterze Talbor.

3) Przeciwko podoficerowi 1-go bataljonu saperów Pawłowi *Karpowowi*, i innym, oskarżonym: pierwszy o naruszenie szczególnych, a inni trzej—ogólnych obowiązków służby wartowej.

4) Przeciwko szeregowcowi 2-go bataljonu saperów Bazylemu *Baranowowi*, oskarżonemu o zgwałcenie 6-o-letniej dziewczyny.

Dnia 11 (23) grudnia:

1) Przeciwko pisarzowi 16 ładogskiego pułku piechoty, Janowi *Kakurinowi*, oskarżonemu o słowne ubliżenie naczelnikowi.

2) Przeciwko szeregowcowi pułtuskiej komendy miejscowej, Grzegorzowi *Sidorowowi*, oskarżonemu o kradzież podczas pożaru.

3) Przeciwko szeregowcowi 1-go nowogieorgiewskiego bataljonu fortecznego, Aleksemu *Ponomarewowi*, oskarżonemu o pobicie swego feldfebla i inne przestępstwa.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Ostatecznie wyjaśnione rezultata urodzajów w różnych miejscowościach Rosji, dały możność *Gończowi Urzędowemu* podać następujące wiadomości:

W gubernji Płockiej urodzaj zboża ozimego i jarego okazał się zadawalniającym; mianowicie pierwsze wydało na diesiatynie średnio po $6\frac{1}{4}$ czetwierti, a drugie—po $5\frac{3}{10}$, chociaż plon zboża a szczególniej pszenicy, wypadł nieco gorzej niż w roku zeszłym, ponieważ ziarno, z powodu upałów, zeschło i nie zupełnie się rozwinęło. Urodzaj kartofli był zadawalniający; co się tyczy warzyw i owoców, takowe w skutku suszy i upałów urodziły się miernie. Konopie, len, jare pszenica i żyto, proso, uprawiane są w nieznacznej ilości i tylko na potrzeby miejscowe.

W gubernji Petrokowskiej urodzaj roku bieżącego przedstawia się dla zboża ozimego średnio po $4\frac{3}{4}$ czetwierti, a dla jarego po $3\frac{1}{2}$ czetwierti z diesiatyny, a że w roku zeszłym zboże ozime wydało z diesiatyny $5\frac{1}{3}$, a jare $3\frac{1}{5}$ czetwierti, przeto w roku bieżącym urodzaj zboża ozimego jest gorszy, a jarego lepszy niż w roku zeszłym. W ogóle tegoroczny urodzaj nie można uznawać za zupełnie zadawalniający, czego przyczyną była późna wiosna, susza z początku lata i ciągłe deszcze podczas sprzętu zboża. Kartofle, chociaż urodziły się w znacznej ilości, lecz z powodu deszczów uległy zepsuciu a oprócz tego z powodu spóźnienia sprzętu, szczególnie w wielkich majątkach, i nastania wczesnych mrozów, w skutku których ziemia zmarzła, wiele kartofli pozostało niewykopanych, z którego to powodu ten główny artykuł żywności klasy średniej zdrożał. Kapusta urodziła się w bardzo małej ilości, inne zaś warzywa w ogóle są zadawalniające i brak ich nie jest przewidywany. Len, konopie i inne rośliny olejne uprawiane są w gubernji w nieznacznej ilości i tylko do użytku domowego. W ogóle, pomimo nie zupełnie zadowalniającego urodzaju, wyżywienie ludności można uznawać za zapewnione, chociaż należy się spodziewać podwyższenia cen.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 16 (28) listopada do 22 listop. (4 grud.) 1875 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 10 rub. 25 kop., II-go gatunku 9 rub. 96 kop., żyta I-go gatunku 7 rub. 50 kop., II-go gatunku 7 rub. $38\frac{1}{4}$ k., jęczmienia I-go gatunku 6 rub. $27\frac{1}{4}$ k., II gatunku 6 rub. $6\frac{3}{4}$ kop., owsa I-go gatunku 4 rub. 92 kop., II-go gatunku 4 rub. $59\frac{1}{4}$ kop. rzepaku 12 rub. 71 kop., grochu 12 rub. 71 kop., gryki 5 rub. $74\frac{1}{2}$ kop., kartofli 1 rub. 97 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 50 kop., owsianej 22 rub., jęczmiennej 10 rub. $73\frac{3}{4}$ kop., gryczanej grubej 15 rub. 60 kop., drobnej 29 rub. 52 k., mąki pszennej I-go gatunku 13 rub. 20 kop., II-go gatunku 10 rub. 80 kop., żytniej 9 rub. 60 kop., za funt: chleba pytlowego $2\frac{1}{2}$ kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego z o-

Wyprawa astronomiczna na morze południowe.

(*Dokończenie* *).

„Przez cały listopad wiatr zrywał się daleko rzadziej, czuć też było zbliżanie się pory letniej w tej strefie; lecz pod względem obserwacij astronomicznych nic się nie polepszyło. Po wiatrach bowiem podbiegunowych nastały ciepłe wiatry wiejące z pod równika, a te sprowadzały nam wielkie i ciągłe mgły, znacznie niedogodniejsze dla naszych zamiarów aniżeli nawet zmienna pora, w czasie której trafiała się choć czasami kilkogodzinna pogoda.

„W zwykły czas, z głębi naszego krateru nader rzadko widywaliśmy błękit nieba. Jak wszystkie wyspy górzyste i samotne wśród morskich obszarów, podobnież i szczyty św. Pawła zatrzymują przesuwające się obłoki i dopomagają do ich tworzenia się. Liczne źródła wody gorącej tryskające w okół kotliny, wytwarzają nieustanne parowanie; wyziewy wznoszą się wzdłuż ścian skalistych, zupełnie jakby z głębi kotła, i przy zetknięciu się z zewnętrznym wiatrem, zgęszczają się w mgłę. W październiku burze rozpraszały je dość często; lecz przy letniej ciszy wyglądało tak, jak gdyby krater zamknięty był z wierzchu stale przytwierdzoną pokrywą, zasłaniającą zenit nawet w najpiekniejszą pogodę, kiedy o kilkaset metrów naokoło wyspy słońce świeciło.

„Wszystkie te warunki były najfatalniejsze dla obserwacij zamierzonych na 9 grudnia. Jedna tylko uspokajała nas nadzieja, obudzona silną wiarą naszych rybaków malajskich, w dobroczynny wpływ księżyca. Zaręczali oni, iż na nowiu musi być zawsze kilka chwil jasnej pogody, i na wielką pociechę moją, zauważyłem to szczególne zjawisko w czasie dwóch poprzednich lunacij, a 9 grudnia właśnie wypadał na pierwszy dzień po nowiu.

„Na nieszczęście, w miarę jak się zbliżyła chwila stanowcza, stan pogody pogorszał się; już 6-go zanosiło się na coś niedobrego, barometr zaczął opadać, widnokrąg cały był zachmurzony. Dalej, 7-go, wiatr, deszcz i mgła. W przeddzień przejścia planety, t. j. 8-go grudnia, barometr coraz się obniżał, deszcz lał potokami bez przestanku, morze było bardzo wzburzone, statek rybacki, który wczoraj przybił, w przystani utracił kotwicę i porwany burzą, zniknął nam z oczu; gęsta mgła zaległa całą wyspę i zasłoniła nam nawet przeciwległe ściany krateru. W ciągu tego niefortunnego dnia, nie mogłem uchwycić ani jednej chwili pogodnej, w którejby można było według ułożonego naprzód programu odbyć ostatnią ogólną próbę z każdą osobą na przeznaczonem jej miejscu: deszcz lał jak z wiadra i bez żadnej przerwy. Uważaliśmy już wszystko za stracone zupełnie i nieodwołalnie; a mimo to, ostatnie rozporządzenia wydane zostały swoim trybem i dopiero o dwunastej w nocy skończyliśmy przygotowanie dwustu pięćdziesięciu blach daguerrowskich, co powinno być zawsze zrobione dopiero w ostatniej chwili.

„Kiedyśmy się kładli spać z północy, deszcz lał bezustannie, niebo było ciągle zachmurzone, budynki nasze ledwo mogły się oprzeć gwałtowności wichru, barometr opadł jeszcze niżej. Wszelka nadzieja stracona już została ze szczętem.

„Pomyślałem już był sobie, iż doświadczenie meteorologiczne malajczyków bardzo na ten raz okazało się niedostatecznem, gdy nagle około 9-ej nad ranem, wiatr z północno-wschodniego raptem zmienił się na północno-zachodni, i zaraz też stan pogody znacznie się polepszył: deszcz ustał i rozproszyła się gęsta pomroka zasłaniająca niebo; ogromne kłęby mgły i chmur bardzo obniżonych, pędzone silnym powiewem, przebiegały po naszym zenicie, pozwalając nam chwilami, i to coraz częściej, ujrzeć błębit nieba. O wschodzie słońca barometr zaczął się powoli podnosić. Co tchu pobiegliśmy do naszych przyrządów astronomicznych; ostatnie przygotowania zostały szybko uskutecznione, i o wpół do siódmej, na pół godziny przed pierwszem zetknięciem się dwóch ciał niebieskich, już każdy znajdował się na swojem stanowisku, zupełnie gotów do spełnienia swojego zadania, naprzód określonego i wypróbowanego. Każdy z nas był przy swojem narzędziu, a jeden, z małą lunetą astronomiczną, stał aż na szczycie wyspy, inni zaś przy aparatach fotograficznych.

„Potrzeba nam było zaznaczyć cztery zetknięcia się brzegów obu tarczy. Pierwsze uszło niepostrzeżenie: w krótkiej przerwie między dwoma przepływającemi chmurami, ujrzałem najpierwszą małą szczerbę na tarczy słonecznej, lecz już zbyt znaczną, ażeby można było oznaczyć z pewną dokładnością godzinę zetknięcia się.

„Ale w miarę jak Wenus nadchodziła na słońce, chmury bywały coraz rzadsze, niebo coraz czyściejsze, zarysy występowały jak najwyraźniej.

„W kwadrans może po pierwszem zetknięciu, kiedy połowa planety znajdowała się jeszcze po za obrębem słońca, nagle ukazała mi się tarcza Wenery okolona bladą aureolą, świetlejszą w blizkości słońca aniżeli u wierzchołka planety. Niespodziewane to a godne uwagi zjawisko, można zdaje się przypisać częścią atmosferze słonecznej, uwidocznionej kontrastem, częścią zaś atmosferze Wenery. Po burzy niebo tak się wyjaśniło, aureola zaś tak zaświeciła, iż nawet na fotografiach naszych można widzieć oznaczenie osobliwszego tego fenomenu.

„Drugie zetknięcie się obserwowaliśmy w najlepszych jak tylko można warunkach, około wpół do ósmej. Następnie aż do jedenastej patrzyliśmy się ciągle na posuwanie się planety po tarczy słońca, bardzo rzadko przysłoniętej chmurą.

„Fotografowanie odbywało sie bez przerwy; w ciągu czterech godzin zdjęliśmy przeszło 500 drobnych

*) Patrz Nr. 254 *Dzien. Warsz.*

pasów krajowych 8 kop., z nieopasów: I-go gatunku 7 kop., II-go gatunku 6 kop., cielęciny $6\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny $8\frac{1}{2}$ k.; baraniny 6 k.; za pud: siana 40 k., słomy 30 kop.; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. $47\frac{1}{2}$ k., wódki 46% Trallesa 3 rub. 75 kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W dniu jutrzejszym, w sobotę, 6 (18) grudnia, o godzinie 12-ej w południe, odprawione będzie w gmachu ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie, nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego w dniu pomienionym ukończenia dziesięcioletniego okresu istnienia tejże ochrony.

Uprasza się niniejszem panów i panie opiekunów, opiekunki oraz członków-dobroczyńców ochrony Mikołajewskiej, o zaszczycenie tej uroczystości swoją obecnością.

—

* Warszawski Komitet Dam ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że w przyszłą niedzielę, 7 (19) b. m., dany będzie w sali Klubu Ruskiego **bal na rzecz cierpiących nędzę rodzin hercegowian i bośniaków.** Ze względu na cel dobroczynny, Komitet Dam udaje się do mieszkańców Warszawy z prośbą o przyczynienie się do powodzenia tego balu.

Biletów na ten bal: dla jednej osoby po 1 rs. 50 kop., familijnych po 3 rs. i dla jednej soby na galerję po 1 rs. 50 kop., dostać można u szwajcara Klubu Ruskiego.

—

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

KOMITET BAZAROWY.

Na mocy zezwolenia Głównego Naczelnika kraju JW. Jenerał-Gubernatora Hrabiego Kotzebue, w dniu 6 (18) grudnia b. r., to jest w sobotę o godzinie 12-ej w południe, otwartym zostanie Bazar w salach maskaradowych, jak to miewało miejsce w latach poprzednich, i trwać będzie przez cztery dni po sobie idące. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze i programy, a Komitet podając poniżej listę dam, które rozprzedaży towarów podjąć się raczyły. Korzysta z tej sposobności aby zwrócić uwagę publiczności na okoliczność: że aczkolwiek wszelkie naddatki z wdzięcznością będą przyjmowane, to wszakże nie są celem i nie na nich opiera się główny dochód dla biednych z Bazaru osiągnąć się mający. Z tej to przyczyny nie jest bynajmniej uzasadnione mniemanie, jakoby w Bazarze trzeba było wszystko drożej jak na mieście kupować. Ceny towarów są owszem też same co w handlu, a odstąpiony przez pp. kupców procent, stanowi właśnie dochód główny. Że zaś to rzeczywiście ma miejsce, dają w tym względzie dostateczną rękojmję poniżej wyszczególnione firmy udział w Bazarze biorące. Przytem Komitet uprosił pp. kupców, aby na wszelkich towarach wyraźnie wypisane były ceny, o ile to tylko granic możliwośc przechodzić nie będzie. Nie ma prawie domu, któryby przed nadchodzącemi Świętami i Nowym Rokiem nie potrzebował robić jakich zakupów, dla kupującego więc pod względem materjalnym wszystko jest jedno gdziekolwiek przedmiot dany nabędzie, a kupując go w Bazarze, otrzymuje w zysku przekonanie, że nie wydawszy więcej, przyczynił się jednak do otarcia łzy niedoli. Komitet przeto z wiarą i ufnością odzywa się niniejszem do szanownej publiczności i o poparcie jego usiłowań uprasza.

Firmy:

1. *a.* Sklep własny hrabianki Marji Krasińskiej.
   b. d. e. Sklepy z przedmiotami ofiarowanemi na dochód warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.
   c. Maszyna do robienia kamaszy i pończoch i wyroby z takowej, oraz bony na węgle.
2. A. Chodowiecki, materjały piśmienne i galanterje.
3. Jan Drews, galanterje.
4. i 6. Edward Loth, kwiaty i rośliny sztuczne do ozdoby apartamentów i kapelusze.
5. i 7. Juljan Penkala, różne towary.
8. Podgórski, lampy.
9. Laferme, cygara i papierosy.
10. St. Malhomme, herbata.
    Skorupski, wino szampańskie na bony.
11. Jan Koch, zabawki, galanterje, perfumy.
12. G. Sennewald, książki i nuty.
13. Maurycy Rejchel, ubranie dziecięce i bielizna.
14. Blumenthal, wyroby rękawicznicze i galanterje.
15. W. Gorczycki, kapelusze, stroje.
    K. Thies, pudełka i bombonierki wyrobu krajowego.
16. Union, cygara i papierosy.
17. Jakób Pik, wyroby różne mechaniczno-optyczne i zabawki.
18. S. M. Rosenbaum, perfumy i galanterje.
19. B. Pochorecki, perfumy i galanterje.
20. W. Mestenhauser, materjały piśmienne i galanterje.
21. J. Mieczkowski, fotografje, bony na takowe, ramki i albumy.
22. Hille i Dittrich, wyroby lniane z fabryki Żyrardów.
23. Kiosk—bukiety.
24. Cukiernia Janowskiego.

Lista alfabetyczna Dam podług numerów sklepów na planie oznaczonych.

1. *a)* JW. i WW. Hrabianka Marja Krasińska; *b)* Mecenasowa z Łubieńskich Brzezińska, Marja z Dzwonkowskich Puchalska, Marja z Clausów Taczanowska doktorowa; *c)* Matylda z Zabłockich Grotowska, Józefa z Dobieckich Karska; *d)* Hrabina Anna Ciechońska, Konsulowa Melanja Rawicz, Panna Zofja Kostrzewska; *e)* Karolowa z hrabiów Rostworowskich Łempicka z córką; 2. z hrabiów de Lawal hrabina Kossakowska, Hrabina Helena Mikorska, Kornelia Skarzyńska. 3. Generałowa Kostanda, Generałowa hrabina Rozwadowska. 4 i 6. Księżna Marja Galicyn, z Książąt Galicynów Julja Górska, hrabina Karolowa Ledóchowska, hrabina Hortensja Małachowska, z hrabiów Przezdzieckich hrabina Walewska. 5 i 7. senatorowa de Fanshawe, Emilja de Fanshawe, Baronowa Zofja Korff, Generałowa Manderstern, z hrabiów Kotzebue baronowa Pilar, z baronów Pilarów Stołypin, Generałowa Własow. 8. Marja z Józefowiczów Bauerfeind, Zofja z Małgorzewiczów Helbich, Jadwiga z Simlerów Spiess. 9. z Kleczkowskich Ludwika Bzura, Aniela Kleczkowska, Aniela Kucharzewska, panna Felicja Leszczyńska. 10. Karolina z Freundów Freund, Zofja Rau z córką Marją. 11. Natalja z Rulikowskich Dobiecka, Marja z Tabęckich Wrotnowska. 12. Paulina Jełowicka z córką Marją, Karolina hrabina Krasińska, panna Marja Szlubowska, panna Konstancja Szlubowska. 13. Emilja Lesser z córką Leonją, Aleksandrowa Lesser. 14. z Jawornickich Gertruda Laska, Marja z Wołowskich Zaleska, panna Anna Jawornicka, panna Józefa Szebeka. 15. Malwina z Rodzewiczów Luceńska z córkami, Bronisława z Połujańskich Kozanecka. 16. Helena Chłapowska, Wiktorja Krzywoszewska, Stefanja Leo. 17. Marja z Madalińskich Czaplicka, z Routhiów doktorowa Korzeniowska, panna Laura Świeszewska, panna Izabella Turska. 18. Salomea z Pików doktorowa Szancer, panna Emilja Pik. 19. Z baronów Rosenów Górska, Paulina Kosiewicz, hrabina Marja Łubieńska z córkami: Marją i Teklą. 20. Kamilla z hrabiów Zboińskich Turowska z córkami: Antoniną i Wiktorją. 21. Helena z Orgelbrandów Gabriel, Anna Orgelbrand. 22. Marja Godlewska, Kalikstowa Potkańska z córkami: Władysławą i Marją. 23. Paulina Stenger z córkami. 24. Bronisława Klimowicz (Dowiakowska), Walerja Niewiarowska, Marja Nowakowska, Zuzanna Ostrowska, Aleksandra Rakiewicz, panna Marja Szlezyngier.

—

* W zeszłą niedzielę, 30 listopada (12 grudnia), dotychczasowi podwładni rzeczywistego radcy stanu M. P. Siemionowa, byłego dyrektora zarządu centralnego dochodami akcyznemi w Królestwie Polskiem, po reformie zaś, nastąpionej w 1869 roku, zajmującego stanowisko zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, z powodu otrzymania przez niego nowego przeznaczenia do m. Połtawy, dawali na jego cześć obiad pożegnalny w Klubie Ruskim. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór tego wszystkiego, co dokonanem zostało przez p. Siemionowa w ciągu dwunastoletniego niemal pobytu jego w gubernjach Królestwa, poprzestaniemy jedynie na wzmiance o tem wrażeniu, jakie wywarła na wszystkich urzędników zarządu akcyznego warszawsko-siedleckiego chwila rozstania się z nim przed jego wyjazdem na miejsce nowego przeznaczenia. Na obiedzie pożegnalnym, oprócz dotychczasowych podwładnych bezpośrednich p. Siemionowa, znajdowali się baron M. B. Steingel, nowo mianowany zarządzającym dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, oraz p J. A. Niedoszywin, zarządzający wydziałem ekspedycji do sprawdzania przyrządów akcyznych. Obiad nie był ożywiony: na twarzach wszystkich obecnych malował się smutek, każdemu z nich boleśnie było rozstawać się z zwierzchnikiem ukochanym i wysoce poważanym. Pierwszy toast za zdrowie pana Siemienowa wniósł pan Moor, starszy rewizor, który wypowiedział przy tej sposobności, w imieniu wszystkich urzędników zarządu akcyznego, kilka wyrazów serdecznych, których myślą przewodnią było, iż urzędnicy akcyzy widzieli zawsze w p. Siemionowie człowieka biorącego szczery udział we wszystkich ich radościach i smutkach, za co dziękując mu serdecznie i życząc wszelkich pomyślności na przyszłość, upraszają w chwili rozstania o zachowanie dobrej o nich pamięci. Po tym toaście nastąpiła rzewna mowa p. Siemionowa, w której dał on poznać swój pogląd na swoich byłych podwładnych— pogląd bardzo dla nich pochlebny, i upraszał ich, ażeby uważali go zawsze za należącego do grona urzędników akcyznych warszawsko-siedleckich. Na tę mowę, starszy rewizor A. D. Lebiediew odpowiedział w imieniu wszystkich swoich kolegów, że dla życzenia wynurzonego przez p. Siemionowa, ażeby uważano go zawsze za należącego do ich grona, okazali oni zupełne spółczucie, które znalazło swój wyraz w tem, iż polecili mu upraszać p. Siemionowa o pozwolenie na ustanowienie przy pierwszem gimnazjum męzkiem w Warszawie stypendjum jego imienia, na który to cel złożona została z podpisów dobrowolnych suma 1,200 rs.; procenta od tej sumy mają być łożone na koszta utrzymania w gimnazjum pomienionem syna jednego z urzędników zarządu akcyznego warszawsko-siedleckiego, odznaczającego się dobrem sprawowaniem się i postępami w nauce, pozostawiając wybór takiego stypendysty p. Siemionowowi, lub osobie, którą on upoważni do tego, ażeby w ten sposób uwiecznić jego imię wśród urzędników tego zarządu. P. Siemionow, przyjąwszy propozycję ustanowienia stypendjum, wniósł toast za zdrowie barona Steingela, przyczem powiedział: „Cieszę się, że do grona waszego wszedł, jako zwierzchnik, baron Steingel; spodziewam się, że pomiędzy nim a wami ustali się ten sam stosunek, jaki istniał pomiędzy mną a wami, albowiem p. Steingel znany mi jest oddawna jako człowiek sprawiedliwy, i —w oczy powiedzieć to mogę—człowiek rzadkich przymiotów serca“. Wyrazy te wywarły wrażenie bardzo miłe: serdeczność, uczciwość, sprawiedliwość — są to przymioty wskazujące zawczasu stosunek podwładnych do zwierzchnika. Przy takich przymiotach, stosunki pomiędzy urzędnikami zarządu akcyznego warszawsko-siedleckiego nie mogą nie być jak najlepszemi.

Po skończonym obiedzie, nastała ciężka chwila rozstania. Trzeba było pożegnać się z dotychczasowym zwierzchnikiem— na wszystkich twarzach malował się smutek, niektórzy zaś mieli łzy w oczach. Wszyscy pożegnali p. Siemionowa tak, jak żegnają się chyba blizcy przyjaciele-krewni, rozstając się na długo, może na zawsze.

—

* W ciągu upłynionego tygodnia od 26 listopada 8 grudnia do dnia 2 (14) grudnia włącznie, biedni tutejsi mieszkańcy otrzymali bezpłatnie drzewo w cząstkach policyjnych, a mianowicie: 269 rodzin po jednej porcji, wynoszącej od 1 do 3 szczap, 25—po dwie porcje, 19—po trzy, 18—po cztery, 16—po pięć, 2—po sześć i 8—po siedm, razem 357 rodzin otrzymało w ogóle 596 porcij drzewa, stanowiących 8 sążni 30 szczap, za które zapłacono rs. 46 kop. 38; na utrzymanie w wyż wspomnionym czasie pokoi do ogrzewania się wydatkowano rs. 6 kop. 85, a zatem wydatek ogólny wynosi rs. 53 kop. 23. Ponieważ na ten cel po dzień 26 listopada (8 grudnia) było w rozporządzeniu ober-policmajstra miasta Warszawy z ofiar pieniężnych rs. 322 kop. $84\frac{1}{2}$, wpłynęło zaś w ciągu tygodnia na wymieniony cel od pp. Goldsztanda rs. 100 i Markusa Levi rs. 3, razem rs. 103, po potrąceniu zatem wyżej rzeczonego wydatku, pozostaje na dalsze rozchody—rs, 372 kop. $61\frac{1}{2}$. Prócz tego, część złożonych na ręce ober-policmajstrowi, przez dobroczynne osoby, a mianowicie: p. Olgę Kossecką 2 funty herbaty i 15 funtów cukru, N. A. W.—$2\frac{1}{2}$ funta herbaty i 30 funtów cukru i O. M. B.—$4\frac{1}{2}$ funta herbaty i 45 funtów cukru, rozesłano po cząstkach policyjnych, dla rozdawania w czasie mrozów przechodzących 10 stopni, osobom które w lokalach do ogrzewania się przytułek znalazły, po szklance gorącej herbaty z cukrem.

W upłynionym tygodniu w pokojach wspomnionych przebywało 963 osób, z nich nocowało 892.

—

* W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu ciągnienia 5-ej klasy 125-ej Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące: Nr. 3,491 wygrał 8,000 rs., Nra: 9,677, 11,323 i 17,995 po rs. 2,500; N-ra: 362, 13,358, 15,641 i 23,110 po rs. 1,000, N-ra: 1,389, 5,177, 10,971, 15,034 i 18,605 po rs. 500, a N-ra: 5,672, 11,596, 13,931 i 17,494 po rs. 200.

—

* **Tydzień giełdowy.** Usposobienie giełd zagranicznych nie uległo w ubiegłym tygodniu zmianie, a kierunek zwyżkowy dysyć trwale się trzyma. Jeżeli zadamy sobie zapytanie, na jakich właściwie podstawach opiera się optymizm giełdowników, optymizm niedawno poprzedzony wprost przeciwnemi przekonaniami, to istotnie niełatwo udzielić zadawalniającą odpowiedź. Snadć wypadki polityczne, a szczególnie kwestja wschodnia, zwolna wchodząca na tor pacyfikacyjny, blizkie jej rozwiązanie, zapewnienia pokojowe wszystkich główniejszych mocarstw, uspakajająca się sprawa kanału suezkiego, wreszcie powodzenie zwyżkowców przy ostatniej końcomiesięcznej likwidacji, jedynie mogą nam wytłomaczyć niekoniecznie usprawiedliwione zjawisko zwyżkowe.

W Berlinie giełda więcej niż kiedykolwiek była pod wpływem licznych fluktuacij, wywołanych już to okolicznościami zewnętrznemi, już czysto miejscowemi. Niekorzystne sprawiła wrażenie dyskusja sejmu rzeszy niemieckiej w przedmiocie petycij celnych. Wiadomo że bardzo znaczna liczba przemysłowców, towarzystw przemysłowych, izb i innych korporacij handlowych domagała się przywrócenia cła wchodowego na żelazo i stal, cła, mającego być zniesionem z dniem 1 stycznia 1877 r. Proszący przytaczają, jako główny motyw, obecne położenie przemysłu niemieckiego, znajdującego się w nader utrudnionych warunkach i nie mogącego znieść w żaden sposób współzawodnictwa zagranicznego. Sejm jednak, mając na oku politykę celną całego państwa, nie zaś sprawy prywatne pewnego kółka interesowanych, przeszedł nad temi petycjami do porządku dziennego. Uchwała ta ma, według słów interesowanych, wielką wyrządzić szkodę całemu przemysłowi niemieckiemu, w ślad za czem i obecnie panujące przesilenie nie tak prędko ustąpi miejsca normalnym stosunkom. Z drugiej strony zapewniają, że teraźniejsza sytuacja jest tylko przejściową i że zatem przemysł kwitnący przed kilku laty może pozostawać przez pewien czas w mniej korzystnych warunkach. W ogóle jednak nie łatwo sobie wyrobić własne zdanie o rzeczywistym stanie rzeczy, gdyż jedna strona maluje wszystko w najciemniejszych barwach, druga zaś widzi to samo w bardzo różowym świetle. Faktem wszakże jest, iż przemysł niemiecki nie jest jeszcze na tym stopniu, ażeby mógł skutecznie współzawodniczyć z zagranicą.

Na giełdzie wiedeńskiej dobrze się wiodło w ubiegłym perjodzie sprawozdawczym. Bądź co bądź przyjaźniejsze usposobienie zdołało się utrzymać, a jakkolwiek obroty nie dochodzą jeszcze do znaczniejszych rozmiarów, nie mniej jednak giełda coraz bardziej się ożywia. Opiera się ona naturalnie na swych koleżankach w Berlinie, Paryżu i Londynie, atoli sam fakt przebudzenia się z dotychczasowej apatji i chęć operacyjna jest już dodatniem i obiecującem zjawiskiem. Wszystko to jednak nie pozwala stanowczo stwierdzić, że poprawa już nastąpiła; zależy to tylko bowiem od publiczności, a raczej od zakupów przez nią na giełdzie uskutecznianych Tymczasem udział publiczności nie ujawnił się, być może że powoli dawniejsze zaufanie wróci.

Nie omyliliśmy się, konstatując przed tygodniem; na zasa-

---

odbitek. Lecz gdy się już zbliżało trzecie zetknięcie brzegów, chmury zaczęły się znów gromadzić, mknąc z nadzwyczajną chyżością, równo ze szczytami wyspy.

„Mocno byłem zdziwiony widokiem nieba bez chmur przez czas tak długi, jak nigdy nie bywało; co chwila też wyglądałem zjawienia się deszczu i mgły; a w tej obawie byłbym chciał przyśpieszyć ruch planety, zdawało mi się bowiem, iż nazbyt wolno się posuwa. Z niecierpliwością więc oczekiwałem na trzecie zetknięcie się brzegów, które miało stanowić o losie naszych obserwacij—i doczekałem się.

„Poszczęściło się nam bardzo, gdyż o kwadrans na dwunastą widzieliśmy je w równie pomyślnych warunkach jak drugie. Odetchnąłem swobodnie, albowiem zadanie nasze uwieńczone zostało powodzeniem! I w samą porę się kończyło, chmury bowiem coraz grubsze, coraz częściej jedna za drugą gonić zaczęły, tak, że z trudnością już przez mgły dostrzegliśmy czwarte zetknięcie, mniej dla nas ważne niż dwa pierwsze. O dwunastej jeszcze mi się udało zaznaczyć przejście słońca przez południk, dla upewnienia się co do godzin naszych obserwacij. Lecz już słońce zaledwo było widzialne, a za kilka minut znów deszcz zaczął lać potokami jak poprzedniej nocy, mgła się rozpostarła, barometr zawsze stał nizko, a niebo całe zaciągnęło się chmurami. Ponieważ burza nie była się skończyła, tylko została w zawieszeniu przez pięć godzin, w ciągu których trwało zjawisko, więc też potem przeciągnęła się jeszcze przez trzydzieści sześć godzin. Dopiero 1-go barometr poszedł w górę na stałą pogodę, i mogliśmy jeszcze dokonać niektórych obserwacij dla uregulowania naszych chronometrów.

„Rybacy malajscy dali dowód wielkiego znawstwa w meteorologji, gdy nam zaręczali, iż się koniecznie rozjaśni chociaż na chwilę w pierwszym dniu po nowiu. Ale szczęście dziwnie nam sprzyjało: przez te pięć godzin przechodzenia planety przez słońce, nasza wyspa znajdowała się w samem ognisku burzy, a my korzystaliśmy z tych kilku godzin ciszy, jaka panuje zwykle w miejscach położonych w środku orkanu w chwili, kiedy barometr dochodzi do najniższego stopnia.

„Tymczasem parowiec „La Dives” już poprzedniego dnia powrócił był z wyspy Réunion i stał na kotwicy o 400 metrów od naszego obserwatorjum. Kapitan, jego sztab i służba okrętowa, jedyni świadkowie wszystkich naszych przejść, z natężoną uwagą śledzili każdą chwilę obserwacji, a gdy się te skończyły, okręt na najwyższym maszcie wywiesił flagę narodową, i pięcioma salwami z dział uczcił niespodziewane powodzenie wyprawy francuzkiej do wyspy św. Pawła.

„Największem wówczas pragnieniem mojem było wybrać się bezzwłocznie z powrotem do Francji, gdzie wiedziałem, iż niespokojnie wyglądają wiadomości o skutku naszej wyprawy; ponieważ atoli obserwacje udały się, przeto koniecznem było ścisłe oznaczenie długości jeograficznej wyspy, a jeszcze w tej mierze nie osiągnęliśmy byli rezultatów zadowalniających. Chociaż się rozpoczęła była pora gęstej mgły, wszelako postanowiłem zabawić tu jeszcze miesiąc, w nadziei, iż mi się uda porobić nowe spostrzeżenia na księżycu.

„Naturalistów moich wyprawiłem na cały grudzień dla zbadania wyspy Amsterdamu. Lecz li na niej gęste mgły zmusiły ich do przesiadywania wielu dni z rzędu w grocie, którą sobie na mieszkanie obrali. Mimo to, wycieczka ich nie była bezowocną, przywieźli bowiem z wyspy Amsterdam nadzwyczaj zajmujące okazy i opisy. Ponieważ zaś środek tej wyspy, z powodu trudnego przystępu, nie był jeszcze zwiedzany przez żadną wyprawę naukową, można zatem powiedzieć, że odbyli podróż dla odkrycia ziem nieznanych.

„Moje zaś obserwacje na wyspie św. Pawła po koniec grudnia niezbyt wielkie przyniosły mi owoce; a że styczeń nic lepszego nie obiecywał, pomyślałem o powrocie.

„Na końcu naszego tu pobytu wznieśliśmy ze złomów skał piękną piramidę, 9 metrów wysoką i 24 metry obwodu mającą, z kamieniem rytym na pamiątkę spostrzeżeń naukowych wyprawy francuzkiej. Potem przenieśliśmy się na nasz okręt i w dniu 5 stycznia roku 1875 pożegnaliśmy ostatecznie wyspę św. Pawła.

„Rzecz dziwna! W chwili opuszczania tej bezludnej wyspy z powrotem na łono cywilizacji, w chwili rozstania się z przyrodą dziką i groźną, gdyśmy się wydobyć mieli z pośrodka ciągłej mgły i burz celem zbliżenia się ku lepiej uposażonym ziemiom i milszym klimatom,—w chwili tej, mówię, każdy z nas mimowolnie tęsknem rzucił okiem na te ponure skały: było to coś nakształt uczucia smutku i żalu, jakiego się doznaje, ściskając po raz ostatni dłoń przyjaciela, z którym się już więcej widzieć nie będziemy. Na tym wulkanie zaledwo wygasłym, tyle żywych a sprzecznych miotało nami wzruszeń, w tak słodkiej na nim żyliśmy harmonji, że właśnie to nas do niego przywiązało. Należy przytem zauważyć, iż ma w sobie jakiś tajemniczy urok, żywot podobny do Robinsonowego, który powraca człowieka do stanu natury

„Ale to wrażenie rozproszyło się rychło, jak tylko znikł nam z oczów profil wysepki, która się wnet skryła w swoję wiekuistą powłokę, z mgły i burz złożoną. Wzrok wysłaliśmy naprzód daleko, wyprzedzając zbyt powolny dla naszych pragnień bieg parostatku, wypatrując w dali jasny obraz ziemi rodzinnej.

„Żegluga z powrotem odbywała się szybko. Z początkiem marca wróciliśmy do Francyi, uszczęśliwieni wywiązaniem się z otrzymanego zlecenia, które podjęliśmy się wykonać w uczuciu obowiązku, ale z tak małą nadzieją powodzenia, iż w chwili, gdy zjawisko już dochodziło swego kresu, pytaliśmy sami siebie, czyśmy igraszką snu zwodniczego, albo li też cudem rzeczywistość oglądamy?”

dzie gołych cyfr kurso[illegible]ch korzystne usposobienie giełdy paryzkiej. Wszakże nie mając przed sobą więcej szczegółowych sprawozdań o likwidacji końcom[illegible]ięcznej, mogliśmy tylko kombinować, że przebieg jej będzie dosyć gładki. Otrzymane przez nas bliższe w tej mierze wiadomości potwierdzają nasze przypuszczenia, dodając jednocześnie kilka dotyczących informacij. Dowiadujemy się z nich, że jakkolwiek nie obyło się bez kilku mniej znacznych niewypłacalności, to jednak starano się zatrzeć wszelkie niepokojące ślady i szczęśliwie zapobieżono silniejszemu wstrząnieniu. Ponieważ horyzont polityczny także nie był zachmurzony, zwyżkowcy więc pod dowództwem Pereira swobodnie i zręcznie operowali. Zwracali oni baczną uwagę na akcje suezkie, o których raptownym podskoku już donosiliśmy. Atoli spadły one na giełdzie czwartkowej o 30 franków z przyczyn w telegramie niewyłuszczonych. Z innych wartości, turki, egipcjany i peruwiany po wyższych były obracane kursach. Usposobienie na końcu zeszłego tygodnia bardzo musiało się zmienić; bo obniżka kursów dotyczy wszy[illegible]ich papierów, nie oszczędzając nawet rent francuzkich. Osta[illegible] ich notowanie: za trzyprocentową 66.30 za pięcioprocentową 103.90.

Taż sama likwidacja końcomiesięczna przysporzyła niemało kłopotu giełd[illegible] londyńskiej.

W ciągu atoli tygodnia, wszystkie papiery obniżane przez kontrminę, nie tylko wróciły do dawnego poziomu kursowego, lecz zyskały jeszcze kilka procent. Likwidacja pociągnęła też za sobą kilka upadłości, dziesiątkując szeregi besierów. Obroty były bardzo znaczne; dosięgały one w jednym dniu 62 miljonów Ł. według autentycznych wykazów Clearinghousu. Na polu solidnych wartości zagranicznych austrjackie efekty korzystnie się wyróżniają, szczególnie pożyczki węgierskie były w wielkim popycie.

Targ pieniężny na główniejszych placach europejskich nie przedstawia się wszędzie w jednakowem świetle. W Berlinie szczególnie, występująca na początku tygodnia obfitość gotówki, nie długo trwała; począwszy bowiem od dnia środowego, pieniądz skąpiej był podawanym, pomimo licznych żydań. Podwyższające się stopniowo dyskonto prywatne, ujemnie oddziaływało na bieg operacij giełdowych. Pierwszorzędne weksle eskontowane po $3\frac{5}{8}$, płaciły później 4%, a według ostatnich wiadomości eskontowano nawet prywatnie po $4\frac{1}{2}\%$. Nie ulega wątpliwości, że koniec roku zawsze odznacza się wielkiemi zapotrzebowaniami, mianowicie banki, pragnąc wykazać jak największy zapas gotówki, są bardzo powściągliwe w interesach eskontowych. Dalsza podwyżka prywatnej stopy jest zatem konieczną; czy bank pruski do tego się zastosuje, nie jest jeszcze pewnem, tembardziej że ostatni wykaz jest pomyślnym. Portfel doznał ubytku 10,819,000 M., lombard zmniejszył się o 227,000, w ślad za czem obieg not zredukowany został o 11,883,000 M.

Wykaz banku angielskiego również odznacza się zmianami, świadczącemi o swobodnem położeniu tamecznego rynku monetarnego. Przypływ złota z prowincji był bardzo znaczny, gdyż zapas metaliczny pomimo silnego wywozu niemieck. zmniejszył się tylko o 283,252 Ł. Portfel zmniejszy łsię o 1 miljon Ł., a otrzymane z tego tytułu sumy umożebniły bankowi splatę depozytów prywatnych na 1,658,384 Ł. (depozyta rządowe zwiększone zostały); nadto nie osłabiając rezerwy, ograniczyła się jeszcze cyrkulacja not o 382,475 Ł. Dalsze przypływy złota z Australji są oczekiwane.

Najlepiej jednak przedstawia się wykaz banku francuzkiego. Zapas metaliczny zasilony $23\frac{1}{4}$ miljonami franków, należność rządowa zwiększyła się o $\frac{2}{3}$ miljona, wkłady prywatne podniosły się także o $10\frac{3}{4}$ miljonów. Pomimo to portfel zmniejszył się o $23\frac{1}{2}$ miljona. Tym sposobem do banku wpłynęło w pierwszym tygodniu grudniowym około 60 miljonów.

W końcu zastanowimy się nad wykazem banku narodowego w Wiedniu. Obieg not zmniejszył się o 10,491,600 fl., niemniej z portfelu ubyło fl. 11,648,954, a lombard zredukował się o 31,600 fl. W obec tak korzystnej sytuacji nasuwa się zapytanie: dla czego bank narodowy nie obniża swojej stopy? Może i on liczy na żądania końcoroczne; może stosunki na placu wiedeńskim nie dozwalają na nizkie eskonto? Na te wszystkie pytania korespondenci, nasi przynajmniej, przeczącą udzielają odpowiedź.

Usposobienie giełdy warszawskiej w ubiegłym tygodniu nacechowane było wybitną dążnością ku obniżaniu kursów weksli zagranicznych. Rozpocząwszy w tym kierunku działalność swoją, nie zdołała ona jednakże w przebiegu tranzakcji silnej pierwotnej tendencji rozwinąć, albowiem o ile takowa poparta była z jednej strony pomyślniejszemi wiadomościami o stosunku wekslowym w Petersburgu, o tyle z drugiej fluktuacje naszej waluty w Berlinie ważną były przeszkodą. W dniu piątkowym nieco większa poprawa dotknęła kursa weksli berlińskich i londyńskich, chociaż zapotrzebowania takowych wyst[illegible]piły w obszerniejszym rozmiarze. Postęp ten zniżkowy był tylko krótkotrwały, gdyż nazajutrz w skutek braku remes, kursy znowu się podniosły i wróciły do pierwotnego poziomu z małemi zmianami, jak to wykazuje następujące zestawienie ku[illegible]sów:

	d. 6 grudnia		d. 11 grudnia	
Berlin długi	112,20	11[illegible],90	112,20	111,90
„ krótki	112,05	111,75	112,20	111,90
Londyn długi	7,55	—	7,56	7,54
„ krótki	7,56	—	7,57	—
Paryż długi	90,75	—	$90,97\frac{1}{2}$	$90,67\frac{1}{2}$
„ krótki	90,90	—	91,05	—
Wiedeń długi	99,30	—	99,30	—
„ krótki	100,05	99,60	100,20	—

Ruch wekslowy z początku słaby, wzmocnił się dopiero w piątek, kiedy główna tutejsza instytucja bankowa większe partje weksli berlińskich kupowała;—mimo to ogół obrotów wykazuje tylko cyfrę mniej jak średnich. Berlin i Londyn w różnych terminach głównie były traktowane; z innych dewiz Wiedeń krótki był poszukiwany i drożej płacony. Petersburg 3 miesięczny jak i krótkoterminowy pozostały przy zwyczajnem swem notowaniu, bez obrotów godnych zaznaczenia.

W zakresie tutejszych papierów publicznych, sytuacja nie zmieniła się; rozmiar interesów nie powiększył się i obroty ograniczają się na zaspokojeniu codzie[illegible]nych zapotrzebowań. W średnim tym ruchu L. Z. 4 i 5% zyskały podwyżkę, listy likwidacyjne uległy zniżce.

Ożywiony interes akcjami bankowemi w upłynionym tygodniu osłabł, oddziaływając na kursa takowych, przy małych obrotach,—notowania ich ostatnie są: B. H. 295, B. Dysk. 269, B. H. w Łodzi 244—240.

Z innych wartości, podawane listy zastawne ruskie miały nabywców po kursie 104.75—104. Pożyczki premiowe, traktowane w małych partjach, w I emisji podniosły się w żądanym kursie na 226, II emisja w zaofiarowaniu pozostała na 216. Na polu papierów przemysłowych panuje nieprzerwana cisza.

(Gaz. Handl.)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **W powiecie Królewieckim w guberaji Czernihowskiej,** na prawym brzegu rzeki Desny, według *Gońca Urzęd.*, leży mnóstwo wsi, mieszkańcy których, obok rolnictwa, zajmują się dobywaniem z wybrzeża kredy, co odbywa się za pomocą najprostszych narzędzi—łopaty, siekiery i taczek, po większej części w czasie wolnym od rolnictwa. Dla przesuszania, kredę składają w kupy, w których pozostaje do zimy. W zimie mieszkańcy wsi sąsiednich przyjeżdżają tam i zabierają tysiące pudów kredy, płacąc po 2 kopiejki za pud. Większa część kredy dobywanej w powiecie Królewieckim, rozwożona była w stanie surowym; ale obecnie założone zostały piece, w których z kredy wypalają wapno.

W górach gdzie dobywają kredę, znajdują się wielkie jaskinie. We wsi Razlotach, której mieszkańcy niedawno zaczęli dobywać kredę, odkryty został korytarz długości 5 sążni: w końcu takowego znajduje się znacznej wielkości pokój, którego ściany i podłoga są z kredy, a sufit z czerwonego piasku zmięszanego z gliną. W pokoju znajdują się niewielkie zagłębienie napełnione wodą i nieznaczne stalaktyty na suficie.

* **Nekrolog.** Dnia 29 listopada, o godzinie 4-ej z rana, umarł po długiej chorobie, dowodzący wojskami charkowskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant sztabu jeneralnego, jenerał piechoty **A. P. Karcow 1-y.**

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Buda-Peszt, 16 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, deputowany Simonyi zainterpelował, czy istnieje zamiar okupacji militarnej prowincij powstańczych tureckich, i kiedy Austro-Węgry zamierzają to uskutecznić, oraz które mianowicie mocarstwa powzięły taką decyzję i w jakim celu ma to nastąpić.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W tej chwili wielkie wysilenia czyni w Wersalu kilku liberalnych członków prawego środka, wielce niezadowolonych z błędu, jaki popełnili ich przewódcy przez zbliżenie się do wszystkich odcieni skoalizowanej lewicy. Lecz ta ostatnia, która raz po raz dała swoim przeciwnikom lekcję zręczności politycznej, przeprowadzając do senatu dziewiętnastu republikanów konstytucyjnych, a co lepsza, dała im lekcję prawości, przez dotrzymanie słowa deputowanym z krańcowej prawicy, którzy jej pomagali do zwycięźenia skoalizowanych nieprzyjaciół konstytucji—jak to zauważył *Journal des Débats*—ta lewica, powtarzamy, musi się jeszcze liczyć ze swoim tryumfem. Klęska stronnictwa intryg, nie jest jeszcze stanowczą. Senatorowie dotąd wybrani, należą głównie do lewego środka i do dyssydentów z prawicy, którzy nie chcieli zaciągnąć się pod chorągiew p. Broglie; teraz trzeba jeszcze, ażeby lewica i krańcowa lewa osiągnęły także swoją część wpływu w senacie. Po tym dowodzie, którego krańcowa prawica nie może i nie chce odmówić, nadejdzie czas do ustępstw. Prawica wówczas jeszcze, gdy przed wyborami była pewną zwycięztwa, domagała się sześćdziesięciu dwóch krzeseł w senacie, oraz prawa do wybrania, z listy swych przeciwników, trzynastu kolegów, których zgadzała się dodać swoim wybrańcom, otóż taż sama prawica, nie powinna się żalić, gdy zapłacą jej tąż samą monetą. Pod tym względem głosowanie z dnia 10-go grudnia jest najważniejszem ze wszystkich jakie się w ciągu dni czterech odbyły.

* Tymczasem zanim komisja wyznaczona przez parlament niemiecki, do zbadania artykułów dodatkowych do kodeksu karnego, złoży swój raport, dzienniki rozbierają kwestję, która o mało że nie sprowadziła zerwania pomiędzy kanclerzem a większością. Zdaje się iż oświadczenia kanclerza sprawiły pewne wrażenie na opinji publicznej; domaga się ona bowiem, ażeby jakiś układ położył koniec starciu. W istocie, jak to już dawniej zauważano, pomiędzy 64 artykułami z jakich się składa projekt do prawa będącego powodem tak wielkiego przerażenia, sześć tylko zasługuje na poważniejsze zarzuty ze strony opinji liberalnej; są to te właśnie artykuły, które p. Lasker, z powodu ich elastyczności, nazwał *artykułami z kauczuku.* Co zaś do artykułu skierowanego przeciw Arnimowi, do którego książe Bismarck tak wielką przywiązuje wagę, iż uczynił zeń kwestję gabinetową, to większość nie będzie się targowała z ustępstwami. Oprócz lekkich poprawek wzmiankowany artykuł zyska ogólne zatwierdzenie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 14 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego dokonano wyboru jednego tylko senatora, w osobie deputowanego Fourcand, który należy do lewicy i który uzyskał 344 głosy. Inni kandydaci lewicy otrzymali mniej niż wymaganą liczbę głosów, mianowicie od 330 do 337. Liczba wyborców była na dzisiejszem posiedzeniu mniejsza ni na poprzedzających.

* *Konstantynopol, 14 grudnia.* — Firman cesarski w przedmiocie wprowadzenia w wykonanie reform w sądownictwie i administracji, został dziś ogłoszony. Część tego firmanu, dotycząca zreorganizowania najwyższego sądu państwa, tudzież sądów kasacyjnego i apelacyjnego, jak również trybunałów pierwszej instancji, jest powtórzeniem znanego już rozporządzenia, ogłoszonego 9-go b. m. Dalsze punkta firmanu obejmują następujące przepisy: Wszyscy bez różnicy poddani Porty wybierają sami sędziów, jak również muzułmańskich i niemuzułmańskich członków sądów i rad zarządzających prowincjonalnych. Procesa pomiędzy muzułmanami i niemuzułmanami przekazane będą trybunałom cywilnym. Nikt nie ma być więzionym bez wyroku, jak również nie będzie cierpiane złe obchodzenie się z uwięzionymi lub aresztowanymi. Dalej firman przyrzeka sprawiedliwy rozkład podatków oraz ujednostajnienie takowych, niezależnie od poboru dodatku $\frac{1}{4}$ części do dziesięciny. Postanawiają się następujące środki celem zapobieżenia samowolnemu poborowi podatków: wybór poborców podatków przez samąż ludność muzułmańską i niemuzułmańską i zreformowanie tytułów majątku nieruchomego. Prawo własności wszystkich poddanych ma być zabezpieczone. Żandarmi wybierani będą z pośród najlepszych mieszkańców każdej miejscowości. Robocizna zostaje zniesiona. Przyczynianie się do robót publicznych ma być ograniczone. Dla podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu zasięgana będzie rada ludzi fachowych, znanych ze swych zdolności. Firman przyznaje władzę patryarchów i upoważnia wszystkich innych zwierzchników duchownych do sprawowania władzy bez wszelkiej przeszkody. Jednocześnie zagwarantowane będą wszelkie ułatwienia do zakładania i budowy świątyń i szkół. Urzęda publiczne wszelkich stopni będą przystępne dla wszystkich poddanych niemuzułmańskich. Opłaty za wykup od służby wojskowej zostaną obniżone stosownie do indywidualnych stosunków majątkowych. Dla niemuzułmanów, opłata taka wynosić będzie połowę opłaty ustanowionej dla muzułmanów. Ludzie niezdolni do służby wojskowej będą całkiem zwolnieni od takiej opłaty. Prawo nabywania gruntów przyznane zostaje wszystkim poddanym niemuzułmańskim w prowincjach. Warunki zastrzeżone testamentami mają być szanowane. Firman zezwala dalej na zanoszenie do Porty, bez przeszkody, wszelkich słusznych życzeń i zażaleń, grożąc karą surową za każde naruszenie tego przepisu. Atrybucje władzy gubernatorów i innych wyższych urzędników zostaną ograniczone. Z wszelkich przywilejów objętych firmanem korzystać będą ci jedynie, którzy czynić będą zadosyć obowiązkom wiernych poddanych. Wszyscy inni tracą do nich prawo. Wielki wezyr przedsięweźmie wszelkie środki niezbędne do wprowadzenia tych reform w wykonanie. Osobna komisja czuwać ma nad tem.

* *Londyn, 14 grudnia. Times* donosi, że lord Derby zatwierdził nominację Otway'a na ajenta jeneralnego właścicieli obligacij tureckich. Otway przedstawiał się już w tym charakterze lordowi Lyons i sirowi Elliot, ambasadorom angielskim w Paryżu i Konstantynopolu. Bourrée, prezes komitetu francuzkiego czuwającego nad interesami właścicieli obligacij tureckich, towarzyszyć będzie prawdopodobnie Otway'owi do Konstantynopola, dla wspólnego z nim działania.

* *Madras, 13 grudnia.* Książę Walji przyjechał tu i doznał bardzo świetnego przyjęcia ze strony licznie zgromadzonych książąt indyjskich, jak również tłumów ludu. Na cześć księcia dano obiad wystawny, na którym znajdował się także gubernator z Pondichery.

* *Bombay, 14 grudnia.* — W zeszłą niedzielę miało miejsce w okolicach Lahoru i Peszaweru silne trzęsienie ziemi, przyczem dość znaczna liczba osób postradała życie.

* *Jutro, z powodu święta uroczystego, Dziennik nie wyjdzie.*

Za Redaktora, **E. Wojewòdzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 5 (17) grudnia

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 4 (16) Grudnia 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750.4	— 1.1	96	poł.-zachodni.
1	748.1	— 10	90	zachodni
9	747.7	— 1.4	93	zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w piątek, tragedja w 5-u aktach (8-u obrazach), **Otello.** — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Jutro*, w sobotę, opera **Aida**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, było osób 631.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w sobotę, dramat **Niewinni.**—Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.— *Wczoraj*, było osób 416.

W SALI DOLINY SZWAJCARSKIEJ.— *Dziś*, w piątek, danem będzie **2-gie przedstawienie Teatru Amatorskiego** na rzecz Szkoły Elementarnej pod N. 8 przy ulicy Pięknej, — złożone z trzech następujących utworów: komedja w 1-m akcie, **Przysługa;** — komedja w 1 akcie, **Żony płaczące;** — na powszechne żądanie, komedja w 1 akcie, **Marcowy kawaler.** — Cena miejsc: krzesło w 4-ch pierwszych rzędach rsr. 2 k. 5, w 3-ch następnych rzędach rs. 1 kop. 55; w 7-u następnych i bocznych rzędach rs. 1 k. 5, w 6-u ostatnich i bocznych rzędach k. 75, w bocznych rzędach k. 75; miejsce nienumerowane kop. 50.—Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie $6\frac{1}{2}$. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzyczny** pierwszorzędnych śpiewaków duńskich z Kopenhagi, pod dyrekcją A. Fleissnera.—Początek o godzinie 7 wieczorem.—Wejście do sali kop. 10.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 41, wyzdrowiało 19, umarło 4, pozostało 1740 (mężczyzn 849, kobiet 891), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 128, kobiet 133.

Przyjechali:—Rzeczywisty radca stanu *Reszkin*, z Razania;— konsul jeneralny szwedzki w St. Petersburgu, *Sterki*, z St. Petersburga.

Wyjechali:—Jenerał-majorowie: *Malm*, do Łowicza, *Manteuffel*, do Nowomińska.

Cena okowity dnia 3 (15) grudnia.

(78% z akcyzą 7 kop. od $\%$)

Hurtowa składowa wiadro od rs. $6,30,^3$—$6,33,^3$ | z wyłączeniem 2%.
Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 2,10—2,11. |

Stosunek garnca do wiadra $100:307\frac{1}{4}$. *(G. H).*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 5 (17) Grudnia 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	112	$87\frac{1}{2}$	112	$57\frac{1}{2}$
„ . . . . 2 d. „ „	112	$87\frac{1}{2}$	112	$57\frac{1}{2}$
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . 2 m. „ „	112	$87\frac{1}{2}$	112	$57\frac{1}{2}$
„ . . . . 2 d. „ „	112	$87\frac{1}{2}$	112	$57\frac{1}{2}$
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	$59\frac{1}{4}$	7	$57\frac{1}{4}$
„ . . . . kr. ter. . . .	7	60	7	58
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	91	50	91	20
„ . . . . 10 d. „ „	91	50	9[illegible]	20
Wiedeń . . . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	90	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	100	80	100	35
Petersburg . . . . . 3 m. 100 Rsr.	98	75	98	50
„ . . . . à Vista „ „	—	—	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	118	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—		—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	78	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	50	117	50
„ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	29[illegible]	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie a sztukę rs. 250	267	—	264	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	244	—	240	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	96	35	96	5
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu.[1])	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz.[2])	94	5	93	75
„ „ „ małe sztu.	93	95	93	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	89	—	—	—
„ „ „ II Serja . .	89	50	89	20
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	50	82	20
„ „ „ małe sztuki . .	82	40	82	10
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	100	50	99	50
„ „ „ 1861 „ .	1[illegible]0	50	99	50
„ „ „ 1869 „ .	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	234	—	230	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . .	224	—	220	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	104	50	104	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $94\frac{4}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $43\frac{7}{18}$
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $5\frac{5}{9}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $65\frac{5}{18}$
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $17\frac{7}{9}$

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem o godz. 8 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu i o godz. 6 min. 30 po południu.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ.

N. D. 7606. *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Feliks Janczewski w mieście Kielcach urzędujący utracił:

a) Listy Zastawne Okresu III Serji 1-ej Lit. B № 18,933, Lit. E № 119,856 — 122,470.

b) List Zastawny Okresu III Sesrji 2-ej Lit. E № 281,869, wszystkie z 12-tu kuponami od włącznie 2-go półrocza 1875 r. do włącznie 1-go półrocza 1881 r.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Warszawa d. 19 List. (1 Grud.) 1875 r.

N. D. 7651. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

762. Dobra Wola Blakowa D, w powiecie Nowo-Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 4,000.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dobr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarzyszonych, rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

w Kaliszu d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1875 r.
za Prezesa, Załuszkowski.
Pisarz, Bierzyński.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7691. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Leona Krupeckiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Pradze pod Nr. 149 i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1753 a b c.

2. Jana Chrystjana Sommer współwierzyciela sumy rs. 3500 w Dz. IV pod N. 5 wykazu nieruchomości w Warszawie Nr. 1206 zabezpieczonej.

3. Jana Otto właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2979E.

4. Józefy Karczmarskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1193a.

5. Józefa Ulasińskiego wierzyciela rs. 600 w Dz. IV pod Nr. 1 wykazu nieruchomości w Warszawie pod N. 1162 zabezpieczonej.

6. Tomasza Jamiołkowskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2402 położonej.

7. Pauliny Kowalskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 2795 położonej.

8. Agaty Ludwiki Przybylskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3065 położonej, oraz współwierzycielki sumy rs. 3300, w Dz. IV pod Nr. 8 wykazu nieruchomości w Warszawie pod N. 495a położonej, zabezpieczonej.

9. Majera Kamioner wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 5176 kop. 41, w Dz. IV pod N. 7 wykazu nieruchomości w Warszawie pod N. 1814 położonej, zapisanego.

10. Anny Goc współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 693 położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na d. 1 (13) Marca 1876 r. w kancelarji podpisanego Pisarza.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1875 r.
Hube.

N. D. 7692. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Jana Kasackiego i Franciszka Kasackiego współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2519 i 2520 położonych.

2. Franciszka Salezego Zaorskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod № 1694*a* i 2989*c* położonych.

3. Jana Holc, wierzyciela sumy rs. 1,800 w dziale IV pod № 6 wykazu nieruchomości № 1634 i sumy rs. 1,650 w dziale IV pod Nr. 6 wykazu nieruchomości № 1700*G*, oraz sumy rs. 1,650 w dziale IV pod № 1 wykazu nieruchomości Nr. 2179*a* w Warszawie położonych.

4. Franciszki Czaplickiej, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod № 1042 położonej.

5. Henryka Berger, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod № 674 położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin na dzień 14 (26) Czerwca 1876 r. w kancelarji Ziemiańskiej gubernji Warszawskiej, przed podpisanym Pisarzem tejże kancelarji, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1875 r.
Karol Hube.

N. D. 7662. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) Wincentego Mazurkiewicza, niegdy współwłaściciela dóbr Swiętochów Trawy lit. A z okręgu Stanisławowskiego, i 2 Adama Jeziorańskiego, niegdy współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod N-mi 3005, 3006, 3007 i 3033 położonych, toczy się po nich postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 18 (30) Marca 1876 r. w Kancelarji hipotecznej podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Juljan Paklerski.

N. D. 7661. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1875 r. Stanisława Silberman, wierzyciela:

a) sumy rs. 465 z procentem i kosztami rs. 10 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2165*c* przez ostrzeżenie w dziale IV pod Nr. 5 zapisane ubezpieczonej;

b) sumy rs. 250 tytułem kaucji zapisanej na współwłasności sumy rs. 4,000 do Rywki Prywer należącej, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1045 w dziale IV pod Nr. 22 ubezpieczonej.

2. W dniu 7 (19) Listopada 1875 r. Fiszla Klepfisz, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1014; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na dzień 9 (21) Lipca 1876 r. oznaczony został, w którym to terminie spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach hypotecznych meldować winni.

w Warszawie d. 3 (15) Grudnia 1875 r.
Józef Zbikowski.

N. D. 7690. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Alexandra Barona Schlippenbach spółwłaściciela Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1574 lit. F., oraz spółwłaściciela dóbr Swidry małe w okręgu i powiecie Warszawskim położonych, tudzież spółwierzyciela sumy rs. 11,665 kop. 76½ na dobrach Wólka Radzymińska w okręgu Warszawskim położonych, z Aktu Nr. 1 vol. 2 do zabezpieczenia podanej.

2. Konstantego syna Teodora Dipner wierzyciela sumy rs. 1,000.

3. Alexandra syna Jana Dipner wierzyciela sumy rs. 1,000.

4. Adolfa syna Jegara Dipner wierzyciela sumy rs. 1,000, wszystkich w większej sumie rs. 21,000 na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 467 lit. B. w Dziale IV pod Nr. 5 Wykazu lokowanej mieszczących się

5. Florentyny Leszczyńskiej właścicielki dóbr ziemskich Kolonia i Folwark Roxyce czyli Rokszyce z okręgu Rawskiego, oraz wierzycielki sumy rs. 55,738 kop. 66 ubezpieczonej w Dziale IV pod Nr. 2 Wykazów hypotecznych dóbr Białka, Porady Podleśne i Zakrzew w okręgu Rawskim położonych.

6. Józefa Piotrowskiego wierzyciela sumy rs. 90,000 w Dziale IV pod Nr. 5 wykazu, na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 496 ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 14 (26) Czerwca 1876 roku, w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński

N. D. 7696. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. w dniu 14 (26) Lipca 1875 r. Zofii z Zbrojewskich Kolitowskiej, wierzycielki summ: *a* rs. 10,000 z prawem korzyści z ⅙ części z szacunku, wyżej nad sumę rs. 30,000 za nieruchomość Nr. 1077*c* postąpić się mającego, na tejże samej nieruchomości w Dziale IV pod Nr. 26 wykazu; *b* rs. 5,761 kop. 70½, na domu Nr. 1726*k* w Dziale IV przez zastrzeżenie z aktu Nr. 6 ubezpieczonych; 2. w dniu 10 Lutego 1863 r. Andrzeja Wyrwickiego vel Werwickiego, współwłaściciela Osady Targówek Nr. 18; 3. w dniu 15 (27) Grudnia 1869 r. Antoniego Piotrowicza, współwłaściciela nieruchomości Nr. 2392; 4. w dniu 1 (13) Października 1869 r. Beera Całeła Pływaka, właściciela nieruchomości Przedmieście Targówek lit. *Ab*, osada Nr. 10 współwłaściciela nieruchomości Osada Targówek Nr. 13, w Xiędze osada Targówek Nr. 13 i 14 uregulowanej; oraz wierzyciela sumy rs. 120, na nieruchomości Przedmieście Targówek lit. *A* Nr. 30 i 31, w Xiędze Przedmieście Targówek lit. *A*, przez zastrzeżenie z aktów Nr. 5 i 32, w zlewkach Działu IV wykazu objawionej; 5. w dniu 18 (30) Listopada 1875 r. Wawrzyńca Borkowskiego, wierzyciela sum: *a* rs. 10,000 na dobrach Zabłotnia, z okręgu Błońskiego, pod Nr. 3; *b* rs. 9,000 na dobrach Chylice z okręgu Błońskiego, pod Nr. 3; *c* rs. 3,000 pod Nr. 10 i rs. 1,500 pod Nr. 11, na dobrach Wągry *A*, z okręgu Rawskiego; *d* rs. 13,000 na domu Nr. 1535, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 32; *e* rs. 9,000 na domu Nr 1713*c*, pod Nr. 2; *f* rs. 5,000 na domu Nr. 850 pod Nr. 3; i *g* rs. 3,000 na domu Nr. 2859 pod Nr. 5 w Dziale IV wykazu ubezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia dwóch pierwszych, termin na dzień 6 (18) Marca, a trzech następnych, na dzień 7 (19) Czerwca 1876 r. w Kancellarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 7677. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Władysława Miniewskiego, wierzyciela kapitału rs. 1,800 na dobrach Zalesie Machnackie z okręgu Czerskiego sposobem subintabulatu na kapitale rs. 6,750 Bronisława Miniewskiego i sposobem intabulatu na tychże dobrach w dziale IV wykazu hypotecznego zabezpieczonego, toczy się postępowanie spadkowe, termin dla regulacji którego na dzień 12 (24) Czerwca 1876 r. w kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznaczonym został.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1875 r.
Karol Gostomski.

N. D. 5853. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Do regulacji spadku po zmarłych:

1. Józefia Aders co do współwłasności dóbr Rytwiany z okręgu Staszowskiego.

2. Józefacie Chomentowskim co do sumy rs. 179 k. 30 zapisanej w Dz. IV pod Nr. 6 wykazu dóbr Pęcławic z o-gu Staszowskiego wyznaczam termin prekluzyjny na d. 15 (27) Kwietnia 1876 r.

Radom d. 2 (14) Września 1875 r.
Tirpitz.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7472. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż nieruchomość № 415 lit. D. na przedmieściu Pradze pod Warszawą położona, przez Cezarjusza Skorynę za kontraktem z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1874 roku przed Józefem Szaniawskim Rejentem zdziałanym, nabyta, wywołaną zostaje do pierwiastkowej regulacji hypotecznej. Termin do ukończenia dzieła regulacyjnego wyznacza się na dzień 6 (18) Marca 1876 roku, w którym to terminie strony interesowane, same, lub przez swych pełnomocników legalnie umocowanych przed Ignacym Ciesielskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją w ustawie hypotecznej z roku 1818 zagrażoną.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1875 r.
Prezes, Janczewski.
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 7473. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że grunta poprobószczowskie w osadzie Gieczno powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej przestrzeni morgów 77 prętów 286 zawierające, przez Rudolfa von Stender nabyte, wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hypotecznej i termin do ukończenia dzieła regulacyjnego na dzień 6 (18) Marca 1876 roku przed Ignacym Ciesielskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznaczony został. W terminie tym strony interesowane same lub przez swych pełnomocników legalnie umocowanych wzmiankowanym Rejentem z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją Ustawą hypoteczną z roku 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1875 r.
Prezes, Janczewski.
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 7591. *Sąd Pokoju w Łodzi.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości pod numerami:

a) 50 przy ulicy Aleksandryjskiej,

b) 1268, 1272, 1273, 1274 przy ulicy Głównej.

c) 1292, 1321 przy ul. Nawrot.

d) 321*h* przy ul. Nowej.

e) 239 narożnie przy ulicy Nowy Rynek i Nowomiejskiej.

f) 518, 622. 733, 776 przy ulicy Petrokowskiej.

g) 304 przy ulicy Północnej.

h) 675 przy ulicy Placowej.

i) 349 i 351 przy ulicy Średniej.

k) 1230 przy ulicy Targowej.

l) 168, 1091, 1102, 1108, 1137, 1138 przy ulicy. Widzewskiej.

ł) 1443 narożnie przy ulicach Widzewskiej i Południowej.

m) 810 przy ulicy Wólczańskiej.

n) 459, 465, 468, 477 przy ulicy Wschodniej.

o) 63 narożnie przy ulicach Zachodniej i Ogrodowej.

p) 275*a*, 275*b*, 275*c* przy ulicy Zachodniej.

q) 437 przy ul. Zawadzkiej w mieście Łodzi położonych.

r) trzech składów gruntu z łąką ogólnej powierzchni prętów kwadratowych 135 w polu Lipinki w granicach miasta Łodzi położonych, od ulicy Wólczańskiej do granicy kapitulnej ciągnących się.

s) kawałka gruntu w mieście Łodzi pomiędzy grantami Fryderyka Starka i Makowskiego od drogi Smugowej do rzeki Staromiejskiej ciągnącego się.

t) sześciu morgów gruntu w granicach miasta Łodzi przy trakcie bitym do Rokicia wiodącym położonych.

u) pod numerem 1 narożnie przy ulicach Strykowskiej i Błotnej w mieście Zgierzu położonej.

Zawiadamia interesantów, że regulacja hypotek powyższych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym d. 15 (27) Marca 1876 r. o godzinie 10 z rana, wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosili się, niestawający bowiem w terminie, sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi w ciągu dni 10 od daty pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Łódź d. 24 Listop. (6 Grud.) 1875 r.
Podsędek, Zieliński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7693. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Wacława-Aleksandra Maciejowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 798 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Feliksa Chruszczakowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 542 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,100, rs. 1,000, rs. 1,000 rs. 1,000 i rs. 500 czyli razem rs. 7,600 z procentem 5% w chwili zapłaty obliczyć się mającym oraz kosztów egzekucyjnych od Kazimierza Macjejowskiego właściciela dóbr Miroszewice z przyległościami, w o-gu Łęczyckim gubernji Kaliskiej położonych, we wsi Mazewie okręgu Łęczyckim zamieszkałego, protokółem Teofila Ejchler Komornika przy Sądzie Apelacyjnym w dniu 8 (20) Lutego 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

Dobra Ziemskie Miroszewice,

w gminie i parafji Mazew, w okręgu Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Kazimierza Maciejowskiego należące poszukiwaną wierzytelnością hyptecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 13 mórg 10 miary nowopolskiej obejmujące.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowaania:

1. Dom czyli dwór z cegły murowany z przystawką, blachą kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Stodoła i spichrz razem murowane o 3-ch wrotach przestrzałowych i tyluż klepiskach.

3. Przytem maneż drewniany słomą kryty.

4. Obora drewniana słomą kryta.

5. Ośmiorak drewniany słomą kryty.

6. Chlew drewniany słomą kryty.

7. Studnia murowana z żurawiem.

8. Parkan w słupy murowane.

9. Karczma drewniana słomą kryta o jednym kominie murowanym.

10. Obora drewniana słomą kryta.

11. Dom z desek słomą kryty, do jednego szczytu przybudowana przystawka przy drugim szczycie chlew z desek słomą kryty, dom ten ma jeden komin.

12. Obora z bali.

13. Cegielnia zniszczona dziś nieurzyteczna.

14. Studnia cembrowana deskami z żurawiem.

Lasu jest włók 2 w nim drzewo brzozowe, sosnowe i dębina młodociane.

Stawów rybnych dwa.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Feliksa Chruszczakowskiego Adwokata, pod Nr. 542 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wincentemu Nowak Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy, tamże w Łęczycy zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne.

2. Kazimierzowi Maciejowskiemu, Wójtowi gminy Mazew do której to gminy zajęte dobra należą, we wsi Mazew zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce Władysława Zajączkowskiego Pisarza gminy.

Obudwom d. 11 (23) Lutego 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Miroszewice w okręgu Łęczyckim położonych, w Warszawie dnia 4 (16) Marca 1875 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Maja 1875 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Feliks Chruszczakowski Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 18 (30) Marca 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 8 (20) Maja, 22 Maja (3 Czerwca) i 5 (17) Czerwca 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał wyrokiem w tej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, wyznaczył na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r. godzinę 10 z rana który odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000 którą popierający sprzedaż postępuje.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1875 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Miroszewice przygotowawczo popierającemu przedaż za sumę rs. 10,000 przysądzane zostały, Trybunał wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na dzień 8 (20) Września 1875 r. godzinę 10 z rana który odbędzie się na jawnej Audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 18,042 kop. 32 jako ⅔ części szacunku tak są biegłych wykrytego.

Vadium wymagane jest w ilości rs. 1,000.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Z powodu sporów ze stony dłużnika o taksę, termin powyższy odbytym nie został, po oddaleniu których wyrokami prawomocnymi, ostatnim Sądu Apelacyjnego Król. Pol. z dnia 16 (28) Października 1875 r. Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) Listopada t. r. nowy ostateczny termin do stanowczej sprzedaży tych dóbr na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1875/6 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I pod Nr. 549. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 18,042 kop. 32.

Vadium wymagane rs. 1000.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7694.

Podaję do publicznej wiadomości, iż Trybunał Cywilny w Łomży wyrokiem swym z d. 12 (24) Czerwca 1857 r. wydanym, w sprawie z powództwa Józefy z Kaźmierskich, Antoniego Majewicza żony, w asystencji tegoż męża działającej w której prawa wszedł mąż Antoni Majewicz w osadzie Rutce zamieszkały, oboje Jana Biernackiego Patrona obrońcą swym mającymi, w miejsce Sankowskiego p-ko SS. po ng. Elżbiecie z Daszkiewiczów po Klemensie Karwowskim pozostałej wdowie, Eustachemu, Juljanowi i Antoniemu Karwowskim synom, Leokadji Karwowskiej córce, wszystkim we wsi Wólka Kruszewo Rudniki, Stanisławowi Karwowskiemu również w Wólce Kruszewie Rudnikach, poprzednio Patrona Tomickiego, a obecnie Jemielewskiego i Smiarowskiego SS. po Annie z Karwowskich Antoniego Gąsowskiego żonie, to jest Ignacemu i Franciszkowi Karwowskim we wsi Andrzejewie, Wiktorowi Gąsowskiemu we wsi Karolinie, Teofili z Gąsowskich Ignacego Pieńkowskiego żonie we wsi Bagienicach zamieszkałym, obecnie Obrońcą swym Patrona Sankowskiego mającymi, nakazany został dział majątku po niegdy Janie Karwowskim pozostałego składającego się,

z DÓBR ZIEMSKICH

Wólka, Kruszewo Rudniki litera A. C. z przyległością Rafałówka i łąkami na Woźnej wsi i sprzedaż przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Łomży przed ówczesnym Sędzią Zimnockiem w miejsce którego Trybunał wyrokiem z d. 3 (15) Grudnia 1870 r. delegował Sędziego Radzimińskiego. Dobra te Kruszewo Rudniki część A C. z przyległościami, położone są w gminie Pruska p-cie Szczuczyńskim, gub. Łomżyńskiej, biorąc całkowicie granicą na północ z wsiami: Bargłowem, Gurskie i Korzewka na wschód z wsiami Sajno i Pruszka, na południe z wsiami Lepianka i Barszcze, a na zachód z wsią Barszcze i Solistówka. W całości tych dóbr jest cząstka należąca do Bendera i mieści się w każdym polu.

Zaś dobra Wólka stanowią jedną całość, położone są w gminie Pruska, powiecie Szczuczyńskim gubernji Łomżyńskiej i oddzielone od poprzedniej części dobrami Pruska i lasem Rajgrodzkim, na południe z wsią Woźna Wieś, Dręstwą i Pruską, ogólna przestrzeń dóbr na sprzedaż wystawionych, wynosi przybliżenie około włók nowopolskich 16 i znajdują się zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny, siana się zbiera około fur 200 parokonnych, rocznie wysiewa się w każdym z trzech pól 70 korcy przybliżenie. Podatki opłaca się rocznie w ilości rs. 279 kop. 54.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 17,250.

Pierwsza publikata warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 3 (15) Września 1871 roku, zaś druga publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych oznaczoną jest na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. w sali posiedzeń Trybunału w Łomży o godzinie 4 z południa, przed Radzimińskim Sędzią Tryybunału i w tym terminie odbyło się przygotowawcze przysądzenie dobra te przysądzone zostały tymczasowie Patronowi Biernackiemu za sumę rsr. 17,250. Termin do trzeciej publikacji warunków licytacyjnych i zarazem ostatecznego przysądzenia Sędzia delegowany oznaczył na dzień 12 (24) Stycznia r. p. godzinę 3 z południa w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w każdym czasie wyjąwszy świąt i dni galowych, w biórze Pisarza Trybunału i u Biernackiego Patrona w Łomży.

Łomża d. 1 (13) Grudnia 1875 r.
Biernacki, Patron.

N. D. 7728. Na zasadzie decyzji W-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 3 (15) Grudnia r. b. ruchomości należące do spadku po Michale Tomaszewskim, mianowicie garderoba i bielizna, oraz dwa zegarki złote z dewiskami i jeden srebrny, sprzedane będą w d. 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 rano, w domu pod Nr. 585 przy ulicy Długiej w Warszawie przez licytację, przedemną Rejentem odbyć się mającą.

Zegarki mogą być obejrzane każdodziennie w mojej Kancelarji.

Michał Markiewicz, Rejent.
plac Krasińskich № 2.

N. D. 7727. Na żądanie Cesarsko-Królewskiego Austro-Węgierskiego Konsulatu w Warszawie, tudzież na mocy rezolucji W-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, ruchomości pozostałe po poddanym Austro-Węgierskim Wojciechu Kaszubie, mianowicie: garderoba, bielizna i pościel, sprzedane będą przez licytację przedemną Rejentem w d. 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 585 w Warszawie odbyć się mającą.

Michał Markiewicz Rejent,
(plac Krasińskich Nr. 2.)

N. D. 7695. W d. 9 (21) Grudnia 1875 r. o godzinie 11 z rana na targu w Rynku Starego Miasta prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, lipowe i t. p. i tegoż dnia o godz. 11 rano na targu w Rynku Starego Miasta, szafa jesionowa i stolik machoniowy i w dniu tymże 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na głównym targu w mieście Mszczonowie p-cie Błońskim meble machoniowe, samowar, garderoba i bielizna męzka, przybory myśliwskie i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 7732. Ruchomości jako to: garderoba damska, bielizna stołowa, kołdry i t. d. w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu Grzybowskim i bale dębowe, palto kocioł miedziany oraz roboty stolarskie fabryczne w d. 11 (23) Grudnie r. b. o godzinie 10 z rana na placu Trzy Krzyże zwanym sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

Zygmunt Turowicz, Komornik.
Miodowa Nr. 4.

N. D. 7733. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, sprzęty kuchenne, sieczkarnia, wóz, krów trzy, zegar, piecyk żelazny, garderoba damska, lustra, w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 9 i 10 z rana na głównym targu w Pradze, o godz. 9 z rana za Żelazną bramą, w dniu 11 (23) Grudnia 1875 r. o godz. 9 z rana za Żelazną bramą, o godz. 10 z rana na Grzybowie w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Władysław Zakrzewski,
Komornik pod Nr. 1767.

N. D. 7729. Prawnie zajęte ruchomości: meble machoniowe, jesionowe, bufet sklepowy, miedź, mosiądz i inne przedmiota w Pradze przy Warszawie, na targu Wołowym; w d. 8 (20) Grudnia 1875 r. o godzinie 1-ej z południa, i ruchomości t. j. meble machoniowe, lustra, lanszafty i inne domowe przedmiota, w tymże dniu o godzinie 11 z rana na placu pod Trzema Krzyżami, przez publiczną licytację sprzedane będą.

F. Horoszewicz, Komornik Sądu Apel.

N. D. 7730. W dniu 9 (21) Grudnia 1875 r. o godzinie 9-ej na targu Grzybów; o godzinie 10 na targu Muranów; o godzinie 11 na Starym Mieście i w dniu 11 (23) Grudnia t. r. o godzinie 11, oraz w d. 12 (24) t. m. i r. o godzinie 10-ej z rana na targu Żelazna Brama w Warszawie; zajęte w drodze exekucji Sądowej ruchomości, jako to: szafki oszklone do książek, stoły, komody, biórka, meble machoniowe i jesionowe, lanszafty, krzesła, dywany, garderoba i bielizna męzka, rondle, fortepiany palisandrowe, żerandole, łyżki i widelce srebrne i platerowane i inne różne przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
Nr. 14 ulica Ś-to Jerska.

N. D. 7730. W d. 8 (20) Grudnia 1875 r., o godz. 10 rano, na placu Krasińskich, meble jesionowe, miedź, mosiądz, i t. p. o godz. 11 rano na targu za Żelazną Bramą, meble jesionowe, sosnowe, garderoba i t. p., w d. 10 (22) t. m. i r., o godz. 10 rano na targu Stare Miasto, meble jesionowe, lustro i inne przedmioty, o godz. 11 rano tamże meble gruszkowe, fortepian Fidlera sprzedane zostaną, przez publiczną licytację w drodze egzekucji sądowej.

Juljan Ostrowski Komornik. pod Nr. 1773.

N. D. 7719. Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (28) Grudnia r. b. o godz. 11 rano, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, zegar, lampy, lustra, garderoba, sprzęty kuchenne, i w dniu 9 (21) t. m. i r. o godz. 11 rano, pozytewka, obrazy olejne, wazoniki, garderoba męzka, parasol, na targu Krasińskich zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Walenty Listopad, Komornik
przy ulicy Długiej pod Nr. 25 zamieszkały.

ZAPOZWY EDYKTALNE I SLEDCZE. ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6528.

Na żądanie Teresy z Bergmanów pierwszego ślubu Hildebrandtowej, drugiego ślubu Kobelke, Karola Fryderyka Kobelke młynarza małżonki, w trakcie rozwodu z tymże mężem swoim zostającej, w mieście powiatowem Turku w gubernji Kaliskiej zamieszkałej, od której Wojciech Helcel Mecenas i Adwokat Konsystorski w obronie stawać będzie.

Ja Kazimierz Stefanowicz Woźny przy IX Departamencie Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 732 zamieszkały

Zapozwałem Karola Fryderyka Kobelkmłynarza, dawniej w mieście Turku w powiecie Tureckim gubernji Kaliskiej zamieszkałego, teraz z pobytu niewiadomego.

Ażeby się stawił na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko - Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, w miejscu posiedzeń tegoż Sądu, w mieście Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 492 za rok jeden, a to w każdy pierwszy Czwartek lub Piątek po 1 (13) dniu każdego następnego miesiąca po upływie tegoż roku o godzinie 6-ej po południu, lub wtenczas gdy sprawa ta z właściwego regestru do sądzenia przywołaną zostanie i na wnioski Powódki odpowiedział; która przedstawiwszy:

Że pozwany przed siedmiu laty złośliwie Powódkę opóścił, a gdy pobyt jego przez właściwe Władze Administracyjne wyśledzonym być niemógł, przeto Konsystorz Ewangelicko-Augsburgski w Królestwie Polskiem, rezolucją w d. 23 Czerwca 1874 r. do N-ru 1564 wydaną, upoważnił Powódkę do zapozwania męża przed Sąd Konsystorski Ewangelicko-Augsburgski w Królestwie Polskiem, celem pozyskania rozwodu z przyczyny złośliwego opuszczenia Powódki przez męża; gdzie Powódka na zasadzie art. 151, 155 i 156 prawa o małżeństwie z roku 1836 żądać będzie;

Ażeby związek małżeński pomiędzy Powódką a pozwanym w dniu 15 (27) Lipca 1858 roku w Kościele Parafialnym Ewangelicko-Augsburgskim w mieście Turku zawarty i przez Księdza Teichman Superintendenta Dyecezji Ewangelicko-Augsburgskiej Kaliskiej pobłogosławiony, z winy pozwanego rozwiązany został, przy włożeniu pozwanego kosztów procesu.

Kazimierz Steffanowicz Woźdy przy IX Departamencie Rządzącego Senatu.

N. D. 7634. Sąd Policji Poprawczej Wydz I w Warszawie, wzywa Petronelę Lewandowską, ostatnio w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w przeciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swem zawiadomiła, w przeciwnym razie będzie z nią postąpiono podług prawa.

Warszawa d 20 List. (2 Grud.) 1875 r.

N. D. 7636. Sąd Policji Poprawczej Wydz. I w Warszawie. Wzywa Annę Jasińską ostatnio w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu zawiadomiła, w przeciwnym razie będzie z nią postąpioną podług prawa.

Warszawa d. 20 Listopada (2 Grud.) 1875 r.

N. D. 7633. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa Jankla Berenstrausa, ostatnio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu zawiadomił, w przeciwnym razie będzie z nim postąpiono podług prawa.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grud.) 1875 r.

N. D. 7618. Sąd Poprawczy w Petrokowie, wzywa Wiktorję Łowisz mieszkankę miasta Częstochowy, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu stawiła się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w jej sprawie wydanego, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi podług prawa.

Petroków d. 27 Listop. (9 Grud.) 1875 r.

N. D. 7632. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Jana Zgółę wyrobnika we wsi Sobkowie, gminie Mierzwin zamieszkałego, teraz zaś niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 licząc od daty tego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, lub stawiennictwo swoje usprawiedliwił pod skutkami prawa.

Kielce d. 27 Listop. (9 Grud.) 1875 r.

N. D. 7481. Sąd Policji Poprawczej w Janowie, zapozywa Antoniego Laniewskiego i Kaźmierza Jaworskiego, którzy w roku 1859 zamieszkiwali w osadzie i gminie Goraj, a obecnie z pobytu nie są wiadomi, iżby dla złożenia tłomaczeń w własnej swej sprawie w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30 stawili się pod skutkami prawa.

Janów d. 4 (16) Listopada 1875 r.

LISTY GOŃCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 7509. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, wzywa wszelkie władze wojskowe i cywilne nad porządkiem w kraju czuwające, aby ściśle śledziły Pinkusa Agatsztejna starozakonnego b. ucznia handlowego, poprzednio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego i w razie ujęcia go Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis Agatsztejna lat 22, wzrost średni, twarz okrągła, oczy szare, włosy czarne, nos i usta mierne, podbródek okrągły, znaków szczególnych żadnych.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1875 r.

N. D. 7637. Sąd Policji Poprawczej Wydz I w Warszawie, wzywa wszelkie władze wojskowe i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na dymisjonowanego żołnierza Marcina Kowalskiego, lat 54, katolika, żonatego, we wsi Widawa, gubernji Kaliskiej, z ojca Wojciecha matki Anastazji urodzonego, ostatnio w Warszawie w domu pod Nr. 2396 mieszkającego, za kradzież i oszustwo wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 8 (20) Lipca 1874 r. na zamknięcie w domu roboczym przez miesiąc jeden i dni 20 skazanego, baczną uwagę zwróciły i w razie go ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1875 r.

N. D. 7619. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Wzywa Gotfrida Rabe wyrobnika, stałego mieszkańca gminy Gzowice, Radomskiego powiatu, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w przeciągu dni 30 stawił się do Sądu tutejszego, w własnym jego interesie, lub też zawiadomił o miejscu swego zamieszkania, w przeciwnym zaś razie postąpi się według prawa.

Radom d. 19 Listop. (1 Grud.) 1875 r.

N. D. 7508. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, wzywa wszelkie władze wojskowe i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Walentego Antlera pruskiego poddanego lat 28 katolika, kawalera we wsi Poborszowach, Powiecie Kozielskim w Górnym Szlązku z ojca Benedykta i matki Agnieszki zrodzonego, za zabójstwo i grabież przez władze Pruskie na dożywotnie więzienie w m. Benten w Górnym Szlązku skazanego, z tamtąd do kraju tutejszego zbiegłego, w Warszawie czasowo w r. 1874 pod nazwiskiem Karola Saltera przebywającego, z aresztu transportowanego przy Zarządzie Powiatu Warszawskiego w dniu 21 Września r. b. v. s. zbiegłego baczną uwagę zwróciły, i w razie go ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawiły.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1875 r.

N. D. 7572 Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa wszelkie wojenne i cywilne władze nad porządkiem i bezpieczeństwem osób czuwające, aby bacznie śledziły Stanisława Słowika v. Słowikowskiego, który w Warszawie pod Nr. 523 przebywał, obecnie ukrywającego się przed sprawiedliwością sądową za gwałtowną kradzież i aby w razie zatrzymania Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Rysopis:

Wieku lat 14, wzrostu małego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, włosów jasno blond, nosa i ust umiarkowanych, znaków szczególnych żadnych.

Warszawa d. 27 Listop. 4 Grudnia 1875 r.

N. D. 7539. Sąd Poprawczy w Petrokowie wzywa wszelkie władze tak wojskowe jak i cywilne, aby ściśle śledziły Jana Zubrzyckiego b. Pisarza Petrokowskiego magazynu solnego, obwinionego w usunięciu soli w Petrokowskim rządowym magazynie solnym i zbiegłego z miejsca swego zamieszkania, wrazie ujęcia dostawiły go do tutejszego Sądu.

Rysopis Jana Zubrzyckiego lat 45, wzrost średni, budowy ciała silnej, włosy na głowie i brwiach rude, oczy niebieskie, twarz podługowata, nos i usta mierne, podbródek zwyczajny, nosi nie duże ryże wąsy, brodę strzyże, znaków szczególnych nie ma.

Petroków d. 21 Listop. (3 Grud.) 1875 r.

OSTRZEŻENIA. ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 7674. Przed paru miesiącami zaginęła sposobem wypadkowym **Akcja** Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej oznaczona № 6831 lit. *A* na rubli **sto.** Uprasza się więc łaskawego znalazcę o zwrot takowej właścicielowi Józefowi Roszkowskiemu w Warszawie pod Nr. 20 przy ulicy Hożej w domu W-go Boczkowskiego za stosowną nagrodą. Nadmienia się przytem, że stosowne ostrzeżenia gdzie należy uczynione zostały, więc żadnego pożytku znalazcy Akcya ta przynieść nie może. 3—3.

N. D. 7620. **Dowód** Banku Dyskontowego № 882 z d. 13 Maja wystawiony na imię Golda Marja Szemton na rs. 400 zaginął.

Дозволено Цензурою,—Варшава 5 (17) Декабря 1875 г.
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.